

KURIER POLSKI

Rok III

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekret. redakcji 19-07 (czynny cały dzień). Telefon
międzymiast. 36-00 (czynny cały dzień).

Wtorek, dnia 23 września 1947 r.

Konta: PKO „Eryw” Nr VI-135, PKO IKP Nr VI-140
Konto bieżące: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz, konto Nr 8086.

Nr 260

Głos rozważki na ONZ

Bardzo spokojne lecz stanowcze wystąpienie min. czeskiego na Zgromadzeniu. Apel do prasy światowej przeciw projektowi Marshalla

NOWY JORK (obsł. wł.) Dzienniki angielskie poświęcają wiele miejsca faktowi, że Bevin nie udał się do Nowego Jorku na zgromadzenie ONZ a do Paryża, gdzie opracowano ostatecznie przez 16 państw plan realizacji planu Marshalla. Dzienniki żalują, iż Bevin nie ma w Nowym Jorku, gdzie Ameryka przypuściła swój niespodziewany atak. Amerykanie dążą do rozbitcia ONZ na dwie części i jest wątpliwe czy dążenia te popierać będzie W. Brytania.

NOWY JORK (PAP). W końcowej części debaty Generalnego Zgromadzenia ONZ przemawiał w sobotę delegat Czechosłowacji — Masaryk. Przemówienie to nacechowane było spokojem i wielkim umiarem w ocenie sytuacji politycznej na świecie. Masaryk dał wyraz przekonaniu, że pokój zostanie utrzymany, Prasa — oświadczył on — powinna przysłuchać się bardziej sprawie zjednoczenia świata i nie wyolbrzymiać trudności i rozdziewków między mocarstwami.

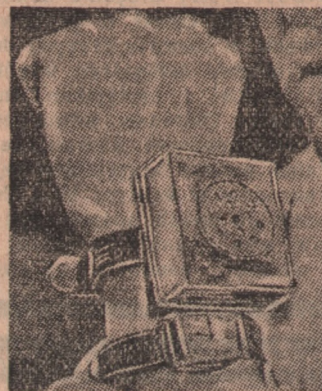
Co do ogólnych zagadnień ONZ, Masaryk przeciwstawia się jakiegokolwiek zmianie karty ONZ, solidaryzując się całkowicie ze stanowiskiem Wyszyńskiego, by jak najrychlej wprowadzić redukcję zbrojeń i postawić broń atomową poza prawem.

Przemawiający następnie delegaci Nowej Zelandii i Holandii poparli propozycję Marshalla w sprawie ograniczenia prawa weta.

Grożba strajku w Finlandii

HELSINKI (obsł. wł.) Rada fińskich związków zawodowych zagroziła powszechnym strajkiem, o ile rząd nie zrewiduje swej polityki płac gdyż w ostatnim czasie wzrosły niepomierne koszty utrzymania.

Radio w miniatyrze



Ostatnim „krzykiem mody” w Ameryce są miniaturowe radioaparaty które podobnie jak zegarek, każdy śmiertelnik nosić może z sobą na rękę. Aparaty te są tylko cztery-krotnie większe od normalnego zegarka, przy czym wmontowana bateria jest wielkości pudełka od zapalniczki, a lampy rzekomo nie większe od ziarenka ryżu... Przemysłowcy amerykańscy projektują już seryjną produkcję tych miniaturowych radioaparatów

PRÓBA SIŁ NA ONZ

Ile razy zbierają się przedstawiciele państw na konferencję dla załatwienia różnych palących problemów, tyle razy aktualizuje się wśród milionów ludzi nadzieja, że tym razem dojdzie do rozgraniczenia interesów poszczególnych mocarstw i stworzenia racjonalnych oraz trwałych podstaw pod harmonijną współpracę międzynarodową. Ale od czasu, gdy z Wielkiej Trójki ubył śp. Roosevelt, nie było chyba konferencji poza konferencją poczdamską, która odbyła się w atmosferze pełnej życzliwości i wzajemnego zaufania mocarstw. Mocarstwa zachodnie holdując wroim nastrojeniem wobec Zw. Radzieckiego wykazują tendencję do zejścia z drogi porozumienia i zapominając o odpowiedzialności przy rozstrzygnięciu spraw międzynarodowych, prowadzą własną politykę, politykę której każde posunięcie uważa się jako szach wobec domniemanego przeciwnika. Ta taktyka jest widoczna na całej przestrzeni czasu, dzielącego konferencję moskiewską od obecnej sesji Zgromadzenia ONZ. Sprawa grecka załatwiana według recept doktryny Trumana, sprawa Korei, w której zygłaki polityki amerykańskiej występują tak jaskrawo, zagadnienie niemieckie, które Anglosasi próbują rozwiązać bez współudziału ZSRR, — wreszcie postulat rozbrojenia, bojkotowany przez mocarstwa zachodnie — to są wydarzenia najbardziej typowe dla tego okresu.

Pierwsze dni sesji ONZ stanowią nowe ogniwo w długim łańcuchu prób zmobilizowania świata przeciwko Zw. Radzieckiemu i demokratycznym narodom Europy. Cóż bowiem innego oznaczają projekty Marshalla, którymi zainicjował on debatę na Zgromadzeniu ONZ. Czy załatwienie sprawy Indonezji, w której niepotrzebnie leje się krew, czy kwestię zlikwidowania faszystowskiego reżimu w Hiszpanii, czy likwidację wojny domowej w Grecji? Nie. Próby Marshalla zmierzają do stworzenia mechanicznej większości w ramach ONZ, która by otworzyła przed Stanami Zjednoczonymi nieograniczone możliwości narzucania swych interesów i celów politycznych wszystkim narodom.

Projekt Marshalla, powołania specjalnego komitetu, na którym zdecydowano by o wielu sprawach z wykluczeniem prawa weta, jest niczym innym, jak zamachem Stanów Zjednoczonych na suwerenność ONZ. Zw. Radziecki nie jest jednak ani tak ślepy, ani tak słaby, żeby zgodził się na wydanie ONZ pod kuratelę amerykańską. ZSRR odrzucił projekt Marshalla. Według zapowiedzi Wyszyńskiego, ZSRR będzie prowadził kontratak, chociażby konsekwencje takiego stanowiska sięgały w głąb stosunków światowych.

Już więc pierwsze dni sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ wykazały te same różnice i rozdziewki między mocarstwami, jakie charakteryzowały obrady różnych komisji i Radę Bezpieczeństwa. Obserwujemy tę samą taktykę Waszyngtonu.

Byłoby dużym błędem z naszej strony i oddalibyśmy niedźwiedźlą przysługę sprawie pokoju i bezpieczeństwa na świecie, gdybyśmy już dziś wysuwali pesymistyczne wnioski na przyszłość, analizując



Na zdjęciu pawilony firm radzieckich na budapeszteńskich Międzynarodowych Targach Jesiennych.
Foto-Curirpost, Budapeszt

Pogłoski o nadzwyczajnej sesji ministrów „wielkiej czwórki”

LONDYN (PAP) Korespondent dyplomatyczny „Evening News” donosi, iż francuski minister spraw zagr. Bidault zwrócił się do amerykańskiego sekretarza stanu Marshalla z pro-

pozycją, aby nadzwyczajna sesja rady min. spraw zagranicznych wielkiej czwórki odbyła się w Nowym Jorku. Inne źródła nie potwierdzają tej wiadomości.

Attlee ogłosi za dwa tygodnie zmiany w gabinecie?

LONDYN (PAP) Korespondent polityczny Reutersa dowiadyuje się, że premier Attlee ma ogłosić za 2 tygodnie zmiany w gabinecie, które — jak się zdaje — pójdą dalej, niż tego naogół oczekiwano. Uchodzi za rzecz prawie pewną, że zmiany te nie dotkną t. zw. „wielkiej piątki” gabinetu, tj. premiera Attlee oraz ministrów: Bevina, Morrisona, Crippsa i Daltona. Krążą natomiast pogłoski, że mogą ustąpić min. obrony narodowej Alexander, min. zaopatrzenia Wilmot, min. bez teki Greenwood, min. paliwa Shinwell, min. wojny Bellenger min. zdrowia Be-

van. Do rządu wejść ma natomiast kilku młodszych ministrów z grupy parlamentarnej Partii Pracy. Przewidywania te oparte są zresztą tylko na domysłach.

Milion robotników daje rząd włoski dla planu Marshalla

LONDYN (PAP). Wicepremier włoski oświadczył w Londynie, gdzie brał udział w posiedzeniu Banku Międzynarodowego i Funduszu Monetarnego, że Włochy mogą oddać do dyspozycji państw europejskich milion robotników, w celu udzielenia pomocy przy wykonywaniu planu Marshalla.

Uwaga! Huragan nadchodzi! Milionowe zniszczenia na Florydzie

NOWY JORK (PAP). Po przejściu huraganu, który w ciągu trzech dni szalał na przestrzeni setek kilometrów, jeden z najbardziej ruchliwych portów Nowy Orlean i pobliskie miasta nadbrzeżne są obecnie prawie opustoszałe. Ośrodek huraganu przecina obecnie Nowy Orlean i przesuwają się w głąb lądu. Szybkość wiatru wynosi około 180 km na godzinę, w nadbrzeżnych wioskach rybackich nad Missisipi tysiące ludzi utraciło dach nad głową.

Według dotychczasowych doniesień huragan pociągnął za sobą 13 wypadków śmiertelnych, a 500 osób odniosło rany. Szereg ulic w Nowym Orleanie zawalonych jest gruzami. Szkody w tym mieście wynoszą około 3 milionów dolarów. Na Florydzie łączna wysokość szkód szacowana jest na 20 milionów dolarów. Okolice na południe od Nowego Orleanu znalazły się pod wodą na skutek nagłej powodzi.

Schuman „jest pełen optymizmu” i zapowiada ważne wydarzenia

PARYZ (PAP). Premier francuski Ramadier przyjął min. skarbu Schumana, który poinformował go o prze-

biegu rozmów, odbytych w Londynie. Po skończonej konferencji min. Schuman oświadczył, iż „jest pełen optymizmu” i zapowiedział ważne wydarzenia w ciągu przyszłego tygodnia, prawdopodobnie w związku z wizytą Bevina i amerykańskiego min. skarbu Snydera w Paryżu.

FAO w obliczu wielkich trudności

LONDYN (obsł. wł.) Gen. dyrektor światowej organizacji wyżywienia i rolnictwa John Boyd Orr zaznaczył, że organizacja ta, która ma przejąć prace UNRRA znajduje się w trudnościach finansowych i nie posiada ani jednego worka zboża i ani jednego traktora.

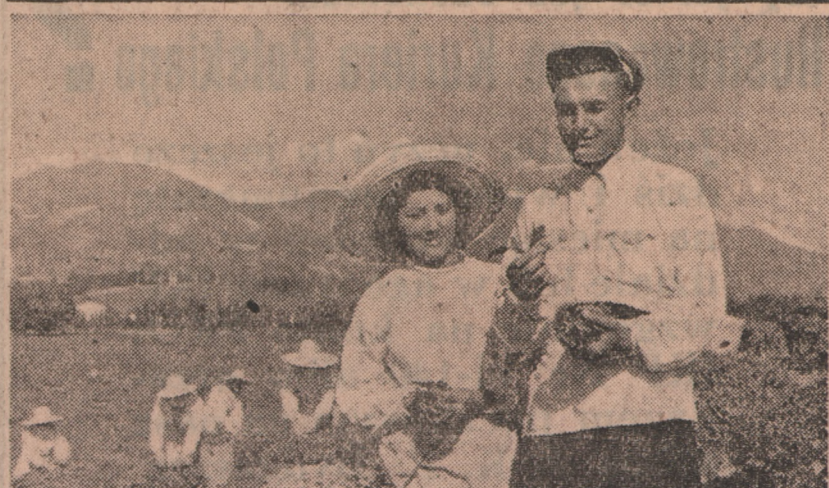
Fałszerstwa dokumentów i kart żywnościowych w Niemczech

HAMBURG. (ZAP) Ze względu na częste wypadki fałszowania dokumentów w brytyjskiej strefie okupacyjnej zostały unieważnione wszystkie świadectwa nieposzlakowanej przeszłości politycznej wydane dziennikarzom i literatom niemieckim. Zaświadczenia te zostaną wydane ponownie po porównaniu ich z kartoteką NSDAP.

MONACHIUM. (ZAP) Policja bawarska ujęła przywódcę bandy fałszerzy kart żywnościowych Henryka Webera. Weber określił swój zarobek z procederu fałszowania kart na 200 do 300 marek dziennie.

Wizyty gości francuskich

WARSZAWA (PAP). Bawiący w Warszawie wiceprzewodniczący francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarz KC francuskiej partii komunistycznej Duclos oraz kierownik wydziału propagandy KC tejże partii Etienne Fajon złożyli wizyty wicepremierowi Gomułce oraz marszałkowi Sejmu RP. Kowalskiemu.



Pod względem bogactwa pól herbacianych Adżarska Republika Związku Związków zajmuje w Gruzji pierwsze miejsce, gdyż plantacje te obejmują w tej chwili 51,5 tys. ha. Według planu 5-letniego powierzchnia ta zostanie do r. 1950 rozszerzona na 57,5 tys. ha.

Na zdjęciu: zbiórka liści herbacianych w plantacjach największego herbacianego sowchoza „Czukwa”
Foto-SIB, Moskwa.

jąc przebieg pierwszych dni konferencji ONZ. Niewątpliwie obecne dni będą stanowią egzamin dla tej instytucji. Egzamin bardzo trudny, tym bardziej, że stosunki w świecie nie układają się w ostatnim okresie po linii uzgadniania stanowisk i łagodzenia sprzeczności między mocarstwami. Ecz gdyby nawet prestiż ONZ-u został całkowicie podważony, tak, że rola tej instytucji na przyszłość byłaby przesądzona podobnie jak przesądzona była rola Ligi Narodów z chwilą, gdy stała się ona instrumentem imperialnej polityki angielskiej, to i wtedy wiara w zwycięstwo rozsądku i możliwości porozumienia będzie ożywać miliony ludzi na świecie. Nawet najbardziej przedsiębiorczy imperializm będzie kapitulował wobec tych pragnień, którymi żyją wszyscy ludzie pracy we wszystkich krajach, nie wyłączając Ameryki.

** DO RZYMU wyjechała delegacja z ziem przyłączonych do Włoch z żądaniem położenia kresu terrorowi wobec mniejszości słowiańskiej.

DO BUDAPESZTU wyjechała polska deleg. handlowa, która przeprowadzi rozmowy w sprawie wymiany towarowej.

** Z GORYCJI donoszą, że grupa faszystów zabiła słoweńskiego właściciela restauracji. Inna banda pobiła przebywających w miejskim szpitalu Słowaków. Ulotki faszystowskie grożą śmiercią 30 wybitnym antyfaszystom goryckim. Na głównej ulicy miasta w obecności karabinierów włoskich zbeszczeszczono i spalono sztandary jugosłowiańskie.

Do naszych P. T. Prenumeratorów

Prenumeratorzy, którzy nie zaabonowali „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” na miesiąc październik w naszych Agenturach, Urzędach Poczty i w punktach sprzedaży, mogą to uczynić bezpośrednio w naszej centrali i to

do dnia 25 września br.

Prenumeratę wpłacać można na konto PKO Nr VI-140 VI-135 oraz przekazem pocztowym pod adres

„Ilustrowany Kurier Polski” Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 21

Wysyłka pod opaską: normalna z 95 ulgowa „ 75

Na widowni

Nie obiecujemy nic...

Co powiedzieli oficjalni przedstawiciele Waszyngtonu o pomocy dla Europy

Na temat planu Marshalla pisano już różnie. Były słowa zachwytu i krytyki. Najlepiej jednak będzie, gdy posłuchamy, co o tym planie mówią oficjalni przedstawiciele amerykańscy. W Nowym Jorku odbyła się konferencja w Departamencie Stanu na której udzielili wyjaśnień korespondentom Paul Nitze zast. dyrektora Biura Polityki Handlu Międzynarodowego oraz J. Boyd, szef biura Kopalń USA i członek Komitetu Pomocy Zagranicy.

Pan Boyd oświadczył, że „to co satę się znane pod nazwą planu Marshalla właściwie nie jest żadnym planem. Marshall nie obiecywał, lecz wysunął pewne zdrowe myśli na temat tego w jaki sposób Europa może stanąć znowu na własnych nogach”. Pan Nitze wyjaśnił dziennikarzom „że Stany Zjednoczone poinformowały narody europejskie, co poczytują za konieczne dla nich, aby mogły stanąć na platformie samowystarczalności” i dodał:

„Jest sześć celów, które oczekują omówienia w ostatecznych sprawozdaniach z Europy. Oczekujemy, że Europa zdobędzie się na pełny wysiłek w celu podniesienia produkcji żywności, węgla i surowców. Oczekujemy, że powie nam nie tylko, co każdy kraj może produkować dla siebie, ale również czego może dostarczyć, aby pomóc innym krajom europejskim. Oczekujemy, że ułożą one sobie plan umożliwiający podział pomiędzy siebie nadwyżek produkcji. Chcielibyśmy widzieć możliwie jak najswobodniejszą wymianę towarową pomiędzy krajami Europy. Pragnielibyśmy, aby towary z Francji można było z największą łatwością nabywać na rynkach włoskich. Wreszcie oczekujemy planu, który po pierwszych paru latach umożliwi Europie, aby stała się samowystarczalną. Innymi słowy — nie obiecujemy z naszej strony żadnej dzwyczej pomocy, zamiast tego ma być normalny rozwój stosunków handlowych.

Kto kłamał więcej...?

Zeznania Hansa Fritsche przed sądem

NORYMBERGA (ZAP). Oskarżony hitlerowski komentator radiowy i współpracownik Goebbelsa, — Hans Fritsche, powiedział w trakcie swego przewodu sądowego, że wiadomości podane przez alianckie agencje prasowe były kłamliwsze od meldunków niemieckiego ministerstwa propagandy. Fritsche mówi o sobie, że „upiększa” prawdziwe wiadomości, gdyż za równo on sam jak i hitlerowskie mi-

nisterstwo zdawało sobie sprawę z wyższości organizacji zagranicznej akcji propagandowej. Z tego też powodu został wydany zakaz słuchania zagranicznych audycji radiowych. Hans Fritsche nie uważa się za antysemitę; uważał tylko, że nie wskazane było tolerowanie wielkiej liczby Żydów na wysokich stanowiskach, dlatego też przeprowadził redukcję Żydów w urzędach.

UNIA CELNA

państw brytyjskiej wspólnoty narodów nieaktualna

LONDYN (PAP) Urzędnik dominiálny, który brał udział w piątkowych rozmowach w sprawie kryzysu dolarowego między delegatami wspólnoty brytyjskiej i brytyjskim ministrem skarbu Daltonem, zakomunikował korespondentowi Reutersa, że unia celna państw brytyjskiej wspólnoty narodów w ścisłym tego słowa znaczeniu „w chwili obecnej jest absolutnie wykluczona”. Podkreślił on, że władze dominiów wprawdzie

zgodzą się na rozważenie propozycji Wielkiej Brytanii w sprawie zastosowania w handlu międzyimperialnym zasady uprzywilejowania i gotowe są zwiększyć import w obrębie imperium, ale w większości swej są zdania, że „utworzenie unii celnej jest jeszcze kwestią dalekiej przyszłości”.

Czytelniczy głos

SOPOT Dzieciom wybacza się wiele. Są jednak takie miejsca i takie chwile, w których nie wolno dzieciom pozostawić zupełnej swobody. Do takich miejsc należy przede wszystkim kościół. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby w czasie mszy św. barszkowały sobie w kościele naruszając powagę miejsca, przeszkadzając starszym w modlitwie. Żeby to tylko chodzilo o maledźstwo... Jakże często widuję się sześciu czy nawet siedmioletnie dzieci spacerujące sobie po kościele w czasie mszy św., rozmawiające ze sobą na głos lub też poprostu zabawiające się w najlepsze. Byłem niedaw-

no na Mszy św. w kościele św. Jerzego w Sopocie, gdzie zwykle panuje w południe ogromny tłok i gdzie trochę wolnego miejsca. Cóż z tego, tylko na samym przedzie kościół jest kiedy wiaśnie to miejsce — służy za teren igraszek dla dzieci od lat 2 do conajmniej 8. Widziałem sporo ludzi zdenerwowanych wybrkami dziećmi, bo doprawdy trudno w takich warunkach wysłuchać nalezycie Mszy św. i odpowiednio się skupić.

Może te uwagi dotrą do tych rodziców, których mam na myśli. I może poskutkują. A jeśli nie — to sam osobiście będę wyprowadzał z kościoła hańsujące dzieciaki. Niech się rodzice wstydzą. W. W.

Bombowce USA znów przeleciały nad terytorium Jugosławii

BELGRAD (PAP). Agencja Tanjug donosi, że po wejściu w życie traktatu pokojowego z Włochami nad terytorium Jugosławii i Wolnego Obszaru Triestu ukazały się bombowce amerykańskie.

BURMA uzyska niepodległość w styczniu 1948 r.

LONDYN (PAP). Brytyjski min. do spraw Burmy oświadczył, że kraj ten uzyska pełną suwerenność w styczniu 1948 r.

Zabawki niemieckie dla dzieci amerykańskich

MONACHIUM. (wk). Wyprodukowane w Niemczech w strefie amerykańskiej zabawki dla dzieci idą masowo do Ameryki, gdzie znajdują bardzo chętnych nabywców. Zabawki niemieckie noszą znaną pieczęć „Made in Germany”.

Czy jesteś już abonentem Ilustrowanego Kuriera Polskiego?

Jeżeli nie, uczyn to jeszcze dziś i wpłać prenumeratę na miesiąc wrzesień w oddziale lub w agenturę IKP względnie na konto PKO: IKP Nr VI-140 albo przekazem pocztowym na nasz adres I. K. P. Bydgoszcz Marsz. Focha 20

Prenumerata miesięczna 90 zł z wysyłką pod opaską 95 „

Kronika Kościelna

Kardynał Suhard u Papieża

Po raz drugi w ciągu 2 tygodni Papież przyjął na dłuższym posłuchaniu kardynała Suharda, arcybiskupa Paryża.

Wzrost przestępczości w Niemczech

BERLIN (ZAP). Według komunikatu wydanego przez gubernatora gen. Claya od lipca br. wzrosła w amerykańskiej strefie okupacyjnej przestępczość. Władze amerykańskie wydały ostre przepisy zarówno niemieckiej policji, jak i urzędowi w celu ustrzeżenia się przed ewentualnością poważnych szkód gospodarczych. Wobec częstych kradzieży żywności w niektórych okolicach została wprowadzona godzina policyjna.

Świat w kilku wierszach

W INDONEZJI główne nasilenie walk trwa w rejonie Malangi. Wskutek działań wojennych połowa plantacji cukrowych została zniszczona.

W BELGII zakończył się strajk 16 tysięcy robotników przemysłu metalowego i stalowego, po uwzględnieniu żądań dotyczących podwyżki płac.

W PAŹDZIERNIKU otwarta zostanie w Londynie wielka wystawa radiowa która zaprezentuje najnowsze zdobycze z dziedziny radia, telewizji i radaru.

PREMIER IRLANDII de Valera przybył wczoraj do Londynu w towarzystwie min. przemysłu i handlu, finansów i rolnictwa. W ciągu dnia de Valera przeprowadził cały szereg rozmów z ministrami brytyjskimi.

** W LONDYNIE wydano nowe zarządzenia mające na celu złagodzenie braku dolarów.

** MINISTER SKARBU Dalton odbył konferencję z przedstawicielami brytyjskiej wspólnoty narodów i dokonał przeglądu nowych planów eksportowo-importowych przystosowanych do obecnej sytuacji gospodarczej.

** MIN. HANDLU Cripps odbył konferencję z amerykańskim ministrem skarbu Snyderem i podsekretarzem stanu Claytonem na temat sytuacji dolarowej i genewskich pertraktacji o taryfie celnej.

** PREMIER ATTLEE odbył rozmowy z premierem irlandzkim de Valera na temat wymiany towarowej między Irlandią i Wielką Brytanią.

** PREMIER EGIPSKI Nokrashi Pasza oświadczył przedstawicielom prasy, że obecność wojsk brytyjskich w Egipcie wywołała spór, który może stać się groźny dla pokoju.

** CESARZ ABISYNI Haile Selassie przyrzekł sudańskiemu frontowi niezależnemu, iż delegat abisyński poruszy kwestie przyszłości Sudanu na obecnej sesji Zgr. Gen. ONZ.

†
Dnia 20 września 1947 r. o godz. 10-tej po ciężkich chorobach zmarł w Bogu, opa rżony św. Sakramentami nasz najdroższy Ojciec i Dziadek s. i.
Wiktor Kaczanowski
przeżywszy lat 79
czym zawiadamiając w ciężkim smutku pogrzeben
Dzieci, wnuki i rodzina
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi z domu żał. by w Gniewie do kościoła we wtorek dn. 23 września 1947 r. godz. 9-tej, po czym pogrzeben Gniew, 20 września 1947 r.

** ROZGŁOSNI demokratycznej armii greckiej doniosła, że w walce pod wsią Omosori po stronie wojsk rządowych brali udział czelnicy Michajłowicza. Komentator radiowy podkreślił, iż rząd Grecji, który rozpowszechniał oszczercze pogłoski o udziale po stronie powstańców brygady międzynarodowej, sam korzysta z pomocy zagranicznych band faszystowskich.

CO PISZA INNI?

RZECZPOSPOLITA

Istotny problem wyjazdów za granicę porusza półoficjalna „Rzeczpospolita”. Wyjazdy takie są bardzo kosztowne i pochłaniają dużo dewiz. Trzeba więc i na tym odcinku przeprowadzić oszczędność:

„Chodzi nam o to, czy delegacje udające się za gran. nawet w sprawach najbardziej istotnych (handlowych, rewindykacyjnych, naukowych itd.) nie są niekiedy zbyt liczne, czy dla załatwienia danej sprawy nie wystarczyłaby mniejsza ilość ludzi?”

Zdarzały się również wypadki, że ktoś, wyjeżdżając za granicę w sprawach służbowych, zabierał ze sobą np. żonę, tłumacząc się tym, że ten wydatek nie obciąża Skarbu Państwa, gdyż pokrywa go wyjeżdżający ze swych diet. I tu dochodzimy do następnego zagadnienia: do diet, Uważamy, że powinny być zbadane raz jeszcze stawki diet dla poszczególnych kategorii pracowników w poszczególnych krajach. Diety — z wyjątkiem dla osób mających naprawdę obowiązki reprezentacyjne — powinny starczyć na przywoite życie i na nic więcej. Tymczasem nie jest tajemnicą dla nikogo, że na ogół starcza one jeszcze na mniej lub bardziej okazałe — zależne od cen w danym kraju — zakupy, które nie mają nic wspólnego z celem wyjazdu.

Pomijając już aspekt moralny tej sprawy — nie jest bowiem ładnie kupować sobie np. buty za państwowe pieniądze — wydaje się nam, że poddanie rewizji niektórych stawek diet zagranicznych dałoby oszczędności wcale nie tak znikome”.

Postulat jest słuszny. Czy jednak nasi dygnitarze pozwolą sobie odebrać tę wyjątkową okazję kupienia tanio zagranicą butów czy futra właśnie za pieniądze państwowe? Przyzwyczajenie trudno jest zwalczyc.

GŁOS LUDU

Pod tytułem „Kobiety chcą rządzić światem” czytamy w „Głosie Ludu”:

„Znane przysłowie: „Mężczyźni rządzą światem, a nimi kobiety. Obecnie kobiety postanowiły wziąć w swoje ręce rządy nad światem.

Niebezpieczeństwo to sygnalizuje statystyka tegorocznych zapisów na Wydział Dyplomatyczny Akademii Nauk Politycznych.

Na 200 miejsc zgłosiło się aż 500 kandyd. A przeważającą ilość stanowią właśnie przedstawicielki p'ci pięknej! Naszym zdaniem kandydatki na Wydział Zagraniczny podowały się nie żądza władzy, ale żądza... wyjazdu zagranicę po nowe pantofle do Paryża lub Sztokholmu. Gotowi jesteśmy zrobić zakład, że tak właśnie jest.

Tam, gdzie się zrodziły

„Sonety Krymskie”

Ekspresem ku słońcu — Sewastopol-miasto wielkich admirałów — Panorama z bajki — Mickiewiczowskie echa — Tygiel narodowości — Centrum wypoczynkowe dla ludzi pracy

Jednym z najbardziej zniszczonych tak działaniami wojennymi jak i potworną łapą niemieckiej bestii, obszarów Związku Radzieckiego jest półwysep krymski. Lecz czas bliźni rany. Będę więc tu mówić nie o zniszczeniach na Krymie, ale postaram się go przedstawić takim, jakim go zobaczymy jutro. Puszczę więc nieco wodze wyobraźni:

Pewnego zimowego i pochmurnego poranku siadamy w Moskwie do pociągu. Dnia następnego jesteśmy gdzieś za Charkowem. Zaczynamy czuć wiosnę. Śniegu na polach już nie ma. W tych okolicach zwykle możemy obserwować przełom temperatury.

Zbliżamy się stopniowo do morza. Za kilka godzin zatrzymujemy się na stacji Dżankoj, skąd odchodzi linia kolejowa na Teodozję, odczynę znakomitego malarza-marymista — Ajwazowskiego, i na Kercz.

Mijamy Symferopol na rzece Sa'gir, skąd mamy odnogę kolejową na Eupatorię z jej słynnymi solankami, błotami i limanami o niezwykłej sile leczniczej. Stajemy na kilka minut w Bachczisaraju z pałacem chanów krymskich, a w nim słynną fontanną żyz i wspomnieniami o Zofii Potockiej. Wysokimi mostami pociąg przechodzi nad górskimi rzeczkami, wpada od czasu do czasu do ciemnych czeluści tuneli. Z dala majaczą pozostałości starożytnych osiedli ludzkich — stolicy Karaimów — Czufu Kale, grodów Czerkies Kermen i innych miast jaskiniowych, w których mieszkali jacyś ludzie przed dziesiątkami tysięcy lat.

Pociąg mknie w kierunku Sewastopola. Migają wzgórza kredowe Inkermanu z klasztorami i osiedlami jaskiniowymi i wreszcie pociąg wyskakuje na brzeg morza. Jest to głęboko położona Zatoka Północna Sewastopola. Jeszcze kilka minut i ekspres wpada na piękny, zarosnięty zielenią, już zupełnie pachnący południem dworzec kolejowy.

Słońce, błękitne niebo, ciepło, wesele i elegancja ludzi. Wśród barwnych sukien pań wyróżniają się całe w bieli wysmukłe sylwetki wysportowanych oficerów floty — gdyż

jak można sobie wyobrazić Sewastopol, to miasto wielkich tradycji morskich, miasto wielkich admirałów — Lazariewa, Nachimowa, Korniłowa, — bez floty. Ale na zwiedzenie Sewastopola brak nam dziś czasu. Chcemy się jak najprędzej dostać do pięknej, nadbrzeżnej części Krymu. Mogliśmy wysiąść już w Symferopolu i jechać stamtąd pod najwyższym szczytem gór krymskich — Czatur Dagiem — do Ałukszty. Lecz tym razem wybraлиśmy drogę z Sewastopola na Jałtę. Mamy do wyboru kilka dróg — za kilka godzin idzie do Jałty dobry statek, z którego możemy podziwiać panoramę gór od strony morza, zaczynając od położonych niedaleko od Sewastopola ruin greckiego miasta Chersonesu, klasztoru Św. Jerzego na miejscu starej świątyni, w której, jak głosi legenda, mieszkała Ifigenia, (Ifigenia na Taurydzie), przechodząc mimo prawie że niewidocznej Ba'ak'awy, zamieszkałego przez Greków miasteczka z zatoką, w głębi której leży od czasów wojny krymskiej okręt angielski ze skarbami armii, który starali się bezskutecznie zdobyć liczni przedsiębiorcy.

Statek zmienia nieco swój kurs koło przylądka Sarycz z latarnią morską — najbardziej na południe wysuniętego cypla Krymu, przy zatoce Laspj, gdzie zimą zbierają się miliony ptactwa, lecącego na przyciągające ich światło latarni morskiej. Wybieramy drogę lądową do centrum turystycznego w Jałcie. Zrobiliśmy przedtem małą przechadzkę po Sewastopolu, odwiedziliśmy historyczny bulwar, byliśmy koło „Grafskiej Przystani”, przypomnieliśmy sobie opisanie oblężenia Sewastopola, przez Lwa Tołstoja i kilka obrazów Ajwazowskiego, przedstawiających flotę czarnomorską powracającą w triumfie po bitwie pod Sinopem pod flagą admirała Nachimowa.

Okolice Sewastopola są wprawdzie górzyste, częściowo pokryte roślinnością, ale one nie przykuwały naszej uwagi. Jesteśmy pomiędzy zalesionymi wzgórzami, lecz morza nie widzimy. Przejżdżamy dość duże sioło — Bajdary. Droga pnie

się w górę. Widzimy przed sobą na tle nieba zarysowującą się bramę. Stajemy przed małym hotelikiem — i robimy kilka kroków ku tej bramie. Stajemy jak wrzyci. Jesteśmy wysoko i przed naszymi oczyma rozciąga się szeroka panorama. Zupewna zmiana dekoracji. Na prawo — zamiast łagodnych wzgórz — mamy bezbrzeżne sine morze. Trochę wyżej, koło drogi — na oddzielnie stojącej skale — cerkiew. Na lewo — wysokie, strome górze skały. Wszystko zalane promieniami południowego słońca. I cisza naokoło, Milczymy, starając się tę panoramę utrwalić w naszej pamięci. Według podania, do tego miejsca przywiózł księżę Potiomkin cesarzową Katarzynę II — dalej drogi nie było i pokazał jej ten przedziwny obraz z bajki.

Za każdym zakrętem wijącej się serpentynami drogi — otwiera się nowa panorama — skały, morze, osiedla i roślinność w coraz to nowych kombinacjach. Prawie na każdym cyplu pokazują nam pozostałości strażniczych baszt genueńskich.

Mijamy Simeiz, Ałupkę, Oreandę,

widzimy z daleka zawieszoną na wysokiej skale nad morzem willę „gniazdo jaskółcze”, mijamy pałac w Liwadli i — stajemy w Jałcie, z jej ożywionym życiem sezonowym. Stąd najłatwiej robić wycieczki w góry na Aj Petri, Czatur Dag, do wodospadu Uczan Su a także do Gurzufa i Ałusztzy, gdzie przebywali nasz wieszcz A. Mickiewicz i jego przyjaciel A. Puszkina.

Krym jest miejscem nadzwyczajnym. Obierały go za swą siedzibę wszelkie narody i rasy. Zaczynając od troglodytów — mieszkańców jaskiniowych, przebywali tam Karaimi, uwarani za potomków Hazarów, których Kenasa — główna świątynia stała jeszcze stosunkowo niedawno w Eupatorii, przebywali tam Grecy — których pozostałościami są bardzo liczne nazwy greckie. Potem osiedli tam Genueńczycy. Po zdobyciu przez Turków Konstantynopola zostali oni odcięci od swej metropolii i stataryzowali się. Zawędrowali tam Goci, potem zafundowali Krymem Tatarzy, a na koniec stał się on miejscem wypoczynkowym dla licznych ludów ZSRR.

Wojna nie oszczędziła tego kraju. Nie ulega wątpliwości, że umiejętna praca ludzka naprawi dokonane zniszczenia, a gdy to nastąpi, Krym będzie mógł znowu spełniać swe zadanie — być miejscem odpoczynku zmęczonych pracą ludzi a jednocześnie być fabryką, produkującą na żyznej glebie różnorodne i liczne produkty żywnościowe.

J. Rummel.

Cud współczesnej techniki

Helikopter

Helikopter nie jest dla nas Polaków właściwie... niczym nowym. Nie widać dziś co prawda na naszym niebie tych „dziwnych”, krępych samolotów o trzymramiennym śmigle umieszczonym (w dodatku) nie na przedzie kadłuba, lecz ponad nim. Tym



należymy jednak, helikopter, zwany u nas autozyrem dobrze znany jest Polsce, a szczególnie Warszawie.

Przypomnijmy sobie sensacyjny dzień w którym na kilkanaście miesięcy przed wojną poleciał do Londynu jeden z naszych (wcale nie najbardziej znanych) pilotów po odbiór pierwszego autozyra zakupionego przez Polskę. Przypomnijmy sobie jak to nasz pilot, który, odbywszy w stolicy Imperium Brytyjskiego kilkustodniowy kurs lotu autozyrem, sprowadził pierwszą polską maszynę do Warszawy i swym lotem, odbyłym na całej trasie bez lądowania, od razu pobit... światowy rekord długości lotu na tym typie samolotu.

Dziś, po długiej wyczerpującej wojnie, gdy nie tylko samolot, ale nlejednokrotnie i samochód uważany jest jeszcze za luksus — helikopter (zwłaszcza wśród najmłodszego pokolenia) jest czymś, o czym się czyta lub co się najwyżej widzi na ilustracji. Z pewnością jednak wykazujący wielki, konsekwentny rozwój, kraj nasz zobaczy na naszym niebie i helikoptery.

Tymczasem w Ameryce autozyro stało się groźnym konkurentem... dorobki (oczywiście samochodowej).

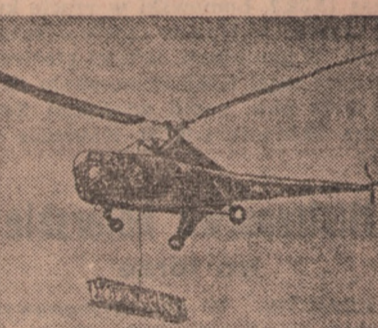
W Ameryce helikopter nie tylko przewozi z jednej dzielnicy do innej pasażerów. Przewozi również listy, gazety, owoce i kwiaty, które — jak u nas — i tam są symbolem uczuć i ranym zdrowieniem. W kraju techniki helikopter jest własnością pilota, który wczoraj jeszcze był właścicielem taksówki nr 24371. Bywa jednak i własnością sklepikarza.



co stałemu swemu klientowi posyła... lody ananasowe (licząc sobie oczywiście „amerykańską” cenę za transport).



Nie wiele większy od „fordowskiego” samochodu helikopter zdobył sobie na drugiej półkuli prawa obywatelska. Krocząca tuż za nią Europa (a więc i Polska) da temu pionowo startującemu samolotowi te same prawa.



A wówczas — miejmy nadzieję — światowy rekord długości lotu na helikopterze, ustanowiony kiedyś przez Polaka, wróci nie tylko do Europy, ale i do Polski!

HAKENKREUZ nad PESZTEM

50 Wspomnienia KRZYSZTOFA ZBRUČA Janusz Rychlewski

Uliczki są wąskie, potem jakieś sady, opłotki, strumyki...

Jasio przynagla do biegu. Wreszcie staje. No, odsapnijta se ch'opoki — mówi z góralca i po swojemu rubasznie stwierdza ale ci, szczenię na łbie przemierzyl... he... he... a już było krucho... aha... a Benedykt dostanie w mordę.

Po czym ostro'nym marszem dochodzimy do jakichś cha'up. Aż tu, pies jakiś zacznie urywać się z łańcucha. Po chwili wtórują mu wszystkie psie gardzienie okoliczne.

— Zastrzele, sukini syna — pluje przez zęby Jasio i puka umówionym znakiem do zamkniętej furtki. Na has'ło, niechętny g'os gospodarza uprzejmieje nagle i zaprasza do izby...

Jesteśmy na pierwszej melinie. Tej nocy musimy przejeść 18 kilometrów Rano będziemy w S'owacji.

„Święty Antoni, święty Antoni Zaprowadź nas do Kiezmarmku... A ino nie zaprowadź, a ino nie zaprowadź — To dostaniesz po karku.

A jak zaprowadzisz, a jak zaprowadzisz (parlando) Po pięć gromnic od 'ebka... chcesz?... (piosenka kurierów)

Noc... g'usza. Świerki wpiły się w mrok. Ostępem przebiegł jakiś szelest. Przykucnął pod którym drzewem...? Q... znów... idzie... przysiadł... chrupią ga-

łazki... jakieś szept. Widma leśne czy ki diabeł? Ani smugi światła. Kto to?... Co to?...

Bogowie nocy na księżyc rzucili kurtynę. Z brokatu. Chmury ukłuy barykadę. Cienie podpe'zły bliżej, skuliły się, czekają. Potem jeden pochyla się nad drugim... cieni jest pięć... Chrobot, leśny, szept czy urojenie...? — Może wiatr tak gra. — Nie, to g'os — ludzki — na pewno — slysz — słowa na przydechu:

— Przez duchte skoook...! Zryw. W pojedynkę? To tych pięciu...! Zielona granica i my!

Za duchtą kulimy się w gromadkę. Widać tylko szare plamy naszych twarzy. Nie rozró'niamy się wzajem.

Rozmowa — urywane zdania. Trzeba ruszać. — Byle tylko nie pod górę. Zmęczenie dyktuje bierność. Bezwładna.

Pachnie mech i nasz pot... Mgie'ka pary z ciał s'onawym dymkiem muska nozdrza... Odbicia w skroni, ha'as w mózgu. Zda się, fabryki tętnią...

A w lesie cisza wiosenna. Dwie noce takich marszów po górach, to dość.

Oczy bolą gdzieś w tyle głowy. Kto ich ból umiejscowić? Bolą...

Siedemdziesiąto godzinne napięcie rozedrga'o zmysły. Roztrzęs'ło. Oko na dźwięk reaguje kolorem.

Zamknięte oczy widzą. Otwarte ślepną. I myśl... Wytchnienia... Za wszelką cenę.

Wypatrując teren kłęczymy pod świerkiem. Pijana może'em myśl tańczy pod włosami. Kłęczymy.

Ile to minut? Gdzie tam minut — sekundy to przecie...

Węcibski ch'ód łapie pot na gorącym uczynku parowania... Krzepnie przez kręgi przebiega dreszcz.

Ktoś szarpie mnie za ramię. — Chodźcie... no chodź...

Z miejsca przytomnieje. Usną'em kłęcząc na samej granicy. Wstyd. Drzemka nasza mnie w chwili ich odsokku. Drzemka czy bezwiad... Po kilkunastu krokach policzyli się jednaki... Brakowało mnie. Cma taka, że oko wykol.

Prawie po omacku odnalazł mnie Benedykt.

Wstyd tym większy, że Jaś nie przeklina. Wygarnie mi na pewno. Ja ja to wiem.

Idziemy szybko po stokach. Wybieramy skosy. Trzeba oszczędzać ludzi. Do dzisiejszej mety jakieś dwie godziny drogi. Od trzech jesteśmy już na S'owacji.

W pasie przygranicznym nie natrafie na patrol — to cud. Minęły nas już dwa. Poszło bez strażu. Nie dostrzegły.

Wiara w trzeźwość i zimną krew przewodnika pozwala zatknąć colta za pas... Po co się męczyć.

Tylko w chwilach urywkowych postojów d'oi szuka rękojeści. — Kciuk mechanicznie odbezpiecza. Na chwilę. Po czym czynności wsteczne. Podświadome...

Właściwie ruchy są urytmione i jednostajne, choć tak różne.

A wokół coś jakby jaśniej... Pewno zaczyna świtać.

Naraz ktoś z nas potknął się, runął i narobił ha'asu.

Obudzili się ptak jakiś. Zaskrzeczał. Przechekujemy.

Cisza. Korzystając z niej podpe'za Jaś i mówi;

— Ch'opcy, trzymajta się — jeszcze godzina.

To „jeszcze” ma w sobie dużo cuczącej radości.

Trzeba zdążyć przed świtem...

Istotnie o szarymnie pierzającej nocy docieramy do mety. Jakaś niewielka wyniosłość i skrajni lasu. Przed nami, za tyralierą rozsianskich sosen jakaś polana idąca w dół.

— Dobra nasza — prawie g'os'no zawyrokował Czarny... I przeciągle a łobuzersko:

— Juluś, da byś gorza'y...

Coraz to jaśniej. Widać, jak Julek, ch'op krępy, barczysty zdejmując z pleców ogromny majdan. Gmera w nim i milcząc podaje flachę. Ta obiegłem kursuje od ust do ust.

Pragnienie gasimy wódką. Pijemy duszkiem. Litrowa butla nie zdąży'a obkoleodwać trzech a już dzwoniła dnem. Idzie jej w sukurs druga. Skutek też natychmiastowy.

Jeszcze tylko wysiakiem woli odtrząść koc, obatuchać się nim i... Czy Jaś, na dobranoc powiedział: „Cholera, schla'y się, bestie...” — Czy mi się to już śnio?

Szedł świt. Ig'y jakiegoś światła k'uły wprost pod powieki. To s'oiłce o brzasku.

Wyszkolona czujność każe otworzyć oczy i w mig wie co i jak. Obok koledzy. Liczę. Raz — dwa — trzy — ja... a gdzie piątą? Julek nie śpi, więc pytam — Kogo brak?

— Jasia — mówi ziewając. Nie trzeba więcej. Wiem, że jest gdzieś tu.

Po chwili istotnie wraca. Uśmiechnięty, nucąc pod nosem. Podchodzi do śpiących, szarpie na weso'o i dowiecipkuje:

— Śpi to jak barany — „No, obudźta się! Po dobroci!

Ale nie ma potrzeby. Przeciągania, ziewania i kłatwy. So'dackie, takie dla fantazji.

— Gdzieś by: — rzucam?

(C. d. n.)



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3 Nr 39

DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

23. 9. 1947

Ekscentryczny sport



Ulubionym sportem przebywających na Riwierze francuskiej wczasowiczów jest jazda na tzw. skido — nartach wodnych.

Dobry wynik Jaraczewskiego

ŁÓDŹ. Podczas zawodów lekkoatletycznych, zorganizowanych przez ŁKS, Jaraczewski uzyskał w biegu na 100 m czas 10,9 sek., a przywer w pchnięciu kulą 14,19 m.

Mistrzostwa WP w strzelaniu

BIEDRUSKO. Odbyły się tu mistrzostwa Wojska Polskiego w strzelaniu. Pierwsze miejsce w punktacji ogólnej zajął DW III.

Robotnicze mistrzostwa Polski w lekkoatletyce

WRZESZCZ. W ramach robotniczych mistrzostw Polski w lekkoatletyce, w których startowało około 400 zawodników, Kielas uzyskał na 1500 m czas 4,13,8, a na 5000 m czas 15,38,2. Łomowski w rzucie kulą uzyskał 14,47, a w rzucie dyskiem 43,62. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajął KKS Pomorzanie (Toruń) 82 pkt., przed gdańskim Zrywem 74,5 pkt. i TUR Katowice 68 pkt.

Mistrzostwa kolarskie na torze

KRAKÓW. W długodystansowych mistrzostwach kolarskich Polski na torze pierwsze miejsce zajął Bek przed Pietraszewskim i Salygą.

1932 - LOS ANGELES - 1932

Najszcześniejsza polska Olimpiada

Termin londyńskiej Olimpiady zbliża się szybkimi krokami. Polski Komitet Olimpijski wszystkimi możliwymi sposobami zbiera fundusze, które pozwoliłyby na wystanie doborowej i licznej reprezentacji polskiej. Na ogół jednak nastroje w polskim świecie sportowym nie są różowe. Tylko najgorzalsi optymiści dopatrują się teraz jakichś możliwości ze strony sportu polskiego. Trzeźwo patrząc na sprawę widzą jasno, że na razie sport polski wyniszczony latami tragicznej okupacji, nie może jeszcze konkurować ze sportowcami innych narodów, którym wojna oszczędziła przykrych doświadczeń. Mimo to na Olimpiadę londyńską Polacy pojadą. Pojadą, aby pokazać, że umieją walczyć, by pokazać, że są w rodzinie tych narodów, które zdają sobie sprawę z doniosłości wychowania fizycznego dla narodowych sił biologicznych. I wierzymy, że ta niewielka garstka reprezentantów spod znaku Białego Orła spisze się jak najlepiej, przypomni opinię światową, że Polska bynajmniej nie ma zamiaru rezygnować z pozycji, jaką wywalczyła sobie w sporcie światowym po pierwszej wojnie światowej. A była to pozycja niepoślednia. Przypomnijmy sobie choćby sukcesy sportowców polskich, jakie odnieśli oni na najszcześniejszej dla Polski Olimpiadzie. Olimpiadzie z roku 1932. Olimpiada w Los Angeles.

Na Olimpiadzie w Paryżu nr 27 sklasyfikowanych narodów zajęliśmy 21 miejsce, zdobywając trzy punkty. Na Olimpiadzie w Amsterdamie za-

Rewia sportu milicyjnego

BYDGOSZCZ (tj). W stolicy Pomorza miała miejsce dwudniowa rewia sportu milicyjnego, w której brało udział przeszło 300 lekkoatletów-milicjantów z całej Polski. Zawody zaszczyli swoją obecnością występujący w imieniu gen. Witolda — ppłk Krasowski. W pierwszym dniu po oficjalnym uroczystościach jak przemarsz przez miasto, zwołanie mełców na grobach bohaterów i otwarciu igrzysk odbyły się przedboje lekkoatletyczne. W drugim dniu po imponującej defiladzie zawodników na stadionie odbyły się zawody motocyklowe, finały konkurencji lekkoatletycznych i zawody piłkarskie.

Wyniki techniczne igrzysk: 5000 m — Torbicki (Szupsk) 16,51,1; 800 m — Muszyński (Wrocław) 2,12,2; 400 m — Dąbrowski (Gdańsk) 55,0; 100 m — Sitarz (Gdańsk) 12,1; rzut granatem — Sergiel (Gdańsk) 72,92; rzut dyskiem — Makulec (Kraków) 37,43; pchnięcie kulą — Makulec (Kraków) 12,06; skok w dal — Sitarz (Gdańsk) 6,02; 1500 m — Krzos (Bydgoszcz) 4,29,80; 200 m — Sitarz (Gdańsk) 24,6; sztafeta 4x400 — Gdańsk 3,59,8; skok wzwyż — Dąbrowski (Gdańsk) 1,70; sztafeta olimpijska — Wrocław 3,56,8.

Największe zainteresowanie wywołał bieg wojskowy z karabinami na trasie 3000 m, na której ustawione były przeszkody. Zwycięstwo w tej konkurencji uzyskał Kapion (Kraków) uzyskując czas 12,41,5.

W zawodach motocyklowych w kat.

Polak Stanley bije rekordy świata

Stanley, który w zeszłym roku uzyskał olbrzymi rozgłos dzięki swoim wynikom na mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów, święci obecnie w USA nowe triumfy. Ostatnio zdołał on wypchnąć w trzech rzutach 397 kg, bijąc dotychczasowe rekordy światowe.

Sportowcy polscy oczekują od Stanley'a sukcesów na igrzyskach olimpijskich w Londynie. Ostatnie jego wyniki zapewniają mu przewagę nad jednym z największych rywali — Egipcjaninem Tury.

maszyn 250 ccm zwyciężył Bieniak (Polonia Bydż.); w kat. 500 ccm Tomaszewski KMSS Bydż., w biegu australijskim Szczurowski KMSS Bydż. W meczu piłkarskim reprezentacja MSS Pomorze pokonała reprezentację ORMO Pomorze 3:0.

W punktacji ogólnej lekkoatletycznych mistrzostw milicyjnych na pierwszym miejscu uplasował się Gdańsk (11549 pkt) przed CWMO Szupsk (10566 pkt), Krakowem (10023 pkt) i Pomorzem (9594 pkt).

Milicyjne mistrzostwa lekkoatle-

tyczne wykazały, że wśród milicjantów znajduje się wartościowy narybek sportowy, wykazały również tężną sportową stróżę naszego bezpieczeństwa. Organizacja mistrzostw spoczywająca w rękach por. Kozunia i por. Wojtulewicza — doskonała. Funkcję sędziowskie sprawowała Komisja Pom. OZLA.

Po zawodach ppłk Krasowski dokonał wręczenia, nagród wśród których znajdowała się m. i. nagroda Prezydenta Bieruta, Komendanta Głównego MO gen. Witolda, min. Minca i in.)

O wejście do Ligi

Wisła — Polonia (W-wa) 3:1

Legia — Widzew 3:1

Grochów — Orzeł 4:2

Ruch — Lechia 2:0

KKS (Poznań) — Skra 11:2

ŁKS — PKS 13:2

Tęcza — Garbarnia 2:1

Pomorzanie — Cracovia 1:1

AKS — Gedania 3:0

WMKS — KKS (Olsztyn) 1:1

Szombierki — Ognisko 3:1

Polonia (Bytom) — Polonia (Św.) 5:2

RKU — Rymer 2:1

Radomiak — ZZK 6:1

Lublinianka — Czuwaj 2:1

Wyniki sześciodniówki motocyklowej w Czechosłowacji

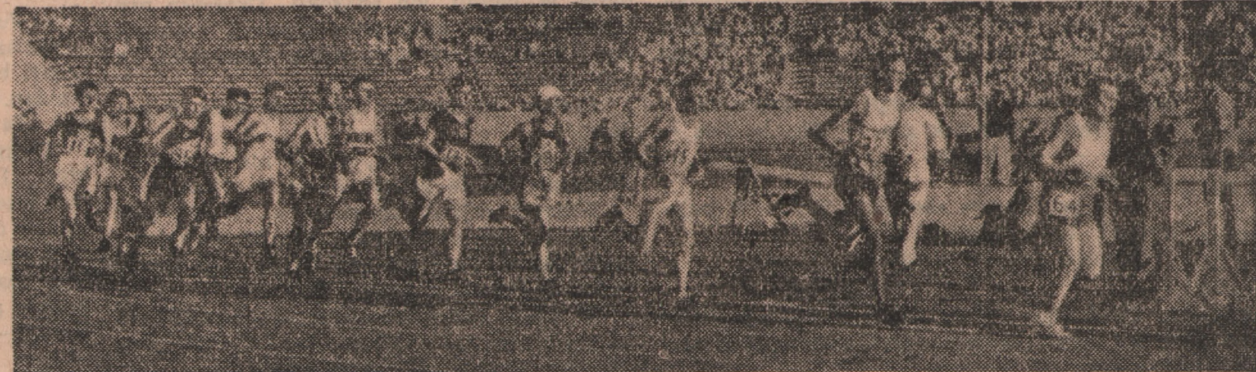
ŽILINA. Sześciodniówka motocyklowa została zakończona próbą szybkości na trasie 191,3 km. Z zawodników polskich Brun i Jankowski ukończyli próbę bez punktów karnych, zdobywając złote medale, Żymirski z 1 punktem karnym uzyskał srebrny medal.

W punktacji międzynarodowej pierwsze miejsce zajął Czechosłowacja (bez punktów karnych) przed Włochami. W punktacji o srebrną wazę Polska uplasowała się na trzecim miejscu, za Czechosłowacją i Holandią.

W konkursie sztuki zdobyliśmy jeden złoty medal przez Klukowskiego i jeden srebrny przez Borowską, zdobywając pięć punktów i usadowiając się na drugim miejscu — za Ameryką.

Sukcesy polskie w Los Angeles powiększyły wydatnie stan posiadania polskiego sportu. Pierwsze miejsca Kusocińskiego i Walasiewiczówny, drugie wioślarzy w dwójce ze sternikiem, trzecie miejsce Wajsówny w rzucie dyskiem, dalej wioślarzy w

ze względu na niezwykle bliskość znacznie wzrosły — nie przyniosła w efekcie, z różnych przyczyn, spodziewanych sukcesów. Zdobyliśmy tam tylko cztery srebrne medale (przez Wajsównę — w dysku, Walasiewiczównę — w biegu na 100 m, w hiphopie — bieg militarny i Klukowskiego — płaskorzeźba) i cztery brązowe medale (przez Kwaśniewską — rzut oszczepem, Karasia — strzelanie, Paradowskiego — epika i Ostoję-Chrostowskiego — grafiła użytkowa) zajmując w efekcie 19 miejsce ze



Kusociński podczas swojego wielkiego biegu olimpijskiego w Los Angeles

wiczówna za zwycięstwo w biegu na dale. Złote medale zdobyli: Walasiewiczówna i Kusociński w biegu na 10.000 m. Heliasz, Pławczyk i Schabińska uplasowali się na miejscach zupełnie blisko sąsiadujących ze zwycięzcami. Zawiodł właściwie jedynie tylko Siedlecki w dziesięcioboju.

Wioślarze przywieźli z Los Angeles cztery punkty i trzy medale, a szermierze zajęli spodziewane trzecie miejsce w szabli i w konkurencji drużynowej.

dwójce bez sternika oraz czwórce ze sternikiem oraz szermierce drużynowej przyniosły nam w sumie 12 punktów, rzeźba Klukowskiego i grafiła Borowskiej przyniosły nam dalsze punkty i ostatecznie zajęła Polska 12 miejsce ex aequo z Australią. Tak więc suche cyfry w najlepszym sposobie uwydatniają postęp, jaki czynił stale polski sport na przestrzeni lat międzywojennych.

Następna Olimpiada, berlińska — aczkolwiek możliwości jej obesrania

zdołaliśmy 12 punktami.

Olimpiada londyńska — według wszelkich oczekiwań — będzie „najczarniejszą” polską Olimpiadą. Wierzymy jednak, że przez usilną i ambitną pracę już w niedługim czasie osiągniemy wyniki godne naszego narodu i w cień usuniemy dotychczasową „najszcześniejszą” polską Olimpiadę — Los Angeles. A stanie się to może już na najbliższej po Londynie Olimpiadzie, Olimpiadzie z roku 1952.

Uwaga sportowcy!

Już wkrótce rozpoczniemy w naszym dodatku sportowym druk rewelacyjnych wspomnień jednego z najprzykładniejszych i najwzorowszych sportowców — rekordzisty i wielokrotnego mistrza polski, reprezentanta barw polskich na Olimpiadzie berlińskiej

Klemensa Biniakowskiego

Wspomnienia te dotyczą najciekawszego okresu lekkoatletyki polskiej — od jej początków do dni największej chwały. Autor ożywi w nich cały szereg niezapomnianych postaci sportu polskiego



Wspomnienia Klemensa Biniakowskiego pt.

Z CICHEJ PROWINCJI — NA OLIMPIADĘ

będą miały szczególne znaczenie w obecnym okresie przedolimpijskim. Przypomną one wszystkim sportowcom jak to dzięki uporczywej pracy i treningowi można dojść do wielkich sukcesów.

Przypominamy raz jeszcze: „Z cichej prowincji - na Olimpiadę” już wkrótce ukaże się na łamach naszego dodatku sportowego.

Gumowski znokautowany

TORUŃ. Podczas meczu pięściarskiego o mistrzostwo drużynowe Pomorza, mistrz Polski w wadze muszej — Gumowski (Gryf, Toruń) został znokautowany w pierwszym starciu przez Borowicza (Zjednoczenie, Bydgoszcz).

Nowy rekord świata w pływaniu

PARYŻ. Znakomity 17-letni pływak francuski Alex Jany ustalił w Mentonie nowy rekord świata w pływaniu stylem dowolnym na dystansie 100 m, uzyskując 55,8 co jest lepsze o 0,1 sek. od poprzedniego rekordu Amerykanina Allana Forda ustanowionego w 1944 r. w Connecticut w USA.

Pięściarze rumuńscy przyjadą do Polski

POZNAŃ. Zarząd PZB otrzymał od Związku rumuńskiego pozytywne odpowiedź na propozycję rozegrania w dniach 26 i 28 października dwóch spotkań międzynarodowych z reprezentacją Polski w Polsce. Wobec trudnych warunków transportowych Związek rumuński proponuje przyjazd swych zawodników specjalnym autokarem prosząc PZB o wyrażenie zgody na pokrycie kosztów przejazdu. Zarząd PZB zaakceptował propozycję Rumunów w całej rozciągłości.

Miejsce spotkania z Rumunią zostanie podane w późniejszym terminie.

Kalendarzyk

Poniedziałek, 22 września 1947 r.
Katolicki: Maurycego
Słowiański: Prosimierza

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumerat i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami tel 24 29)

Wezwanie

(a) Zarząd Miejski m Bydgoszczy, podaje do wiadomości, że w Wydz. Pow. — Nowy Rynek 1, II ptr. pok. 43 jest złożone pismo dla Ziemke Mety zam. w Bydgoszczy przy ul. Saperów 20, a obecnie zbierającej w niewiadomym kierunku, zawierające orzeczenie o pozbawieniu wymienionej obywatelstwa polskiego i wysiedlenia z obszaru Państwa Polskiego.

O ile powyższe wezwanie nie zostanie w ciągu 30 dni odebrane, uważa się za doręczone a orzeczenie za prawomocne. Pismo identycznej treści wywieszono na tablicy ogłoszeń w Ratuszu.

Czesi zyskują przyjaciół

BYDGOSZCZ (ef). Ostatnio z inicjatywy mec. Szlenka zorganizowano Oddz. T-wa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej.

Na zebraniu organizacyjnym T-wa, po odczytaniu statutu oraz dyskusji na temat stosunków polsko-czechosłowackich, dokonano wyborów władz w nast. składzie: przew. mec. Szlenk, wiceprzew. dr Skrzyński, sekret. J. Kiss-Orski, skarbn. dr Kaczyński, członek zarządu I. Kołodziejczak; do kom. rewizyjnej powołano pp.: dr Garbowski, mgr Przegaliński i mec. Michnika.

Celem T-wa jest szeroko zakrojona działalność na odcinku zblizenia i współpracy pomiędzy obu narodami. Szczególny nacisk położony na wymianę dóbr kulturalnych pomiędzy Polską i Czechosłowacją.

Nowoukonstytuowany zarząd wstąpił w szeregi T-wa Przyj. Polsko-Radzieckiej i T-wa Przyj. Łużyc, delegując jednocześnie ze swego ramienia 3 członków do ścisłej współpracy.

II Koncert Symfoniczny

W czwartek, dnia 25 bm. o godz. 19.30 w Pom. Domu Sztuki odbędzie się II Koncert Symfoniczny, poświęcony twórczości genialnego kompozytora polskiego Karola Szymanowskiego, z racji przypadającej w tym roku dziesiątej rocznicy Jego zgonu. Pomorską Orkiestrą Symfoniczną Tow. Muz. dyryguje Arnold Rezler. Soliści: Irena Jęsiakówna, m'ody urzekające sopran i rektor Zbigniew Drzewiecki — fortepian. Bilety są już do nabycia w kasie Pom. Domu Sztuki, w godz. 10 — 13 i 15 — 18.

Nasze recenzje

Szelmostwa Skapena

Jean Baptiste Poquelin Moliere był twórcą komedii nowożytnej i wywarł potężny wpływ na twórczość dramatyczną wszystkich narodów cywilizowanych. Słynny historyk literatury francuskiej, profesor Sorbony F. Brunetiere dal znamienne wypowiedź, że „od dwustu lat dana komedii uważa się za dobrą, w miarę, jak się zbliża do komedii Moliere'a za złą zaś w miarę, jak się od niej oddala”.

Autor „Skapca” stworzył nieprzebrane bogactwo form komediowych, począwszy od lekkiej farsy, a kończąc na głębokich studiach obyczajów i charakterów. Moliere kazał mówić ze sceny przedstawicielom wszystkich warstw społecznych i prawie wszystkich zawodów. Sa w jego komediach chłopci, mieszczenie, szlachta, lekarze, prawnicy, żołnierze, kupcy, nairozmaitsze typy i typki w bogatej skali odmian.

Komedja molierowska daje rozległy obraz stosunków i spraw ludzkich, chociaż tematy nie należą do oryginalnych. Czerpie je autor „Szelmostwa Skapena” z literatury włoskiej, łacińskiej i starofrancuskiej. Prawdę i rzeczywistość swych postaci znajduje Moliere w komizmie. Interesują go dusze ludzkie i charak-

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza przed nowymi zadaniami

BYDGOSZCZ (tim). W sali RDK odbyło się walne zgromadzenie oddziału TPŻ. Obradom przewodniczył p. Rudnicki. Na wstępie wygłoszony został referat na temat opieki nad poborowymi i żołnierzami w służbie czynnej. Z kolei złożone zostało sprawozdanie z rocznej działalności towarzystwa, z którego wynika, że działalność TPŻ na tut. terenie była owocna. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco: przew. Lichtenberg, I wiceprzew. Zambrzycki, II wiceprzew. Miazga, sekret. Kliszewski, skarbn. Musiał, czonkowie: Przybora, Wereszko, Wochno, Knoll, zast. Leszczyński, Matysik i Sawin.

Plan pracy TPŻ przewiduje w czasie od 21 bm. do 1 marca 1948 r. za o'wienie świetlicy TPŻ dla żołnierzy zdemobilizowanych i m'odzieży przedpoborowej, za o'wienie poczekalni na dworcu i urządzenie w niej

gospody żołnierskiej dla przejeżdżających żołnierzy i zdemobilizowanych, zwiększenie ilości członków rzeczywistych i wspierających, organizację dalszych kół TPŻ przy zakładach pracy i na terenie powiatu, nawiązanie ściślejszej współpracy z wojskiem, prowadzenie akcji kulturalno - oświatowej wśród rodzin wojskowych i m'odzieży przedpoborowej, organizację imprez dochodowych, prowadzenie akcji propagan-

Zasady rozprawiania reglamentowanych artykuł. elektrotechnicznych

BYDGOSZCZ (fe). Artykuły elektrotechniczne reglamentowane stanowią obecnie, zarówno normalne typu E27 i typu E40, linki gołe miedziane, aluminiowe, stal-aluminiowe, krzemobrazowe, kadmowe, pręty i szyny miedziane, blacha miedziana,

mosiężna i aluminiowa, druty nawojowe w oprzędzie baweniowym i jedwabnym do 2,0 mm, druty nawojowe w emalii.

Do ubiegania się o przydział towarów reglamentowanych są uprawnione wszystkie placówki państw., samorz. społ. oraz spółdz.

Dystrybucją hurtową artykułów reglamentowanych zajmuje się na terenie woj. gdańskiego, pomorskiego i mazurskiego — Centr. Handlowa Przem. Elektrotechnicznego, Oddz. w Gdańsku (ul. Grunwaldzka 485, tel. 520-657). Oddział ten dysponuje składnicami w Oliwie, Gdyni, Bydgoszczy i Olszynie.

Celem uzyskania artykułów reglamentowanych uprawnieni odbiorcy zgłaszają się o przydział w Centr. Urz. Planowania za pośrednictwem swoich władz przełożonych. Odpisy zapotrzebowań przesiać należy do CHPE Oddz. w Gdańsku.

Artykuły reglamentowane są przydzielane na okresy półroczne, stąd wnioski o przydział muszą być składane w terminach co najmniej na 4 mies. przed początkiem danego półrocza.

Pomijanie drogi służbowej w składaniu zapotrzebowań jak też dążenie do uzyskania artykułów reglamentowanych bez przydziału CUP, nie dadzą żadnego wyniku.

„Rzut Oka” (Poznań) bije po ciężkiej walce „Odrodzenie” (Bydg.) w meczu kręglarskim

BYDGOSZCZ (ej). W Kręglarskim Domu Sportowym odbył się ciekawy mecz kręglarski między „Rzutem Oka” (Poznań) a „Odrodzeniem” (Bydgoszcz).

Mecz wygrał po ciężkiej walce zespół poznański, uzyskując 8516 pkt. „Odrodzenie” uzyskało 8491 pkt. Najlepszy wynik dnia uzyskał p. Dombek z „Odrodzenia” (750 pkt.). Szczegółowe rezultaty meczu podamy jeszcze.

W ringu sędziował p. Kujaczyński, na punkty p. K'osowski.

Runda jesienna rozpoczęła

INOWROCŁAW. Finałowe spotkanie piłkarskie o wejście do klasy A między bydgoskim WKS Burza a miejscową „Cuiavią” zakończyło się zwycięstwem drużyny wojskowych w stosunku 1:0. W ten sposób „Burza” wchodzi ostatecznie do klasy A.

G. K. S. — Polonia 2:1 (1:0)

GRUZIĄDZ. W mistrzowskim meczu piłkarskim który zainaugurował jesienną rundę rozgrywek GKS pokonał „Polonię” bydgoską 2:1 (1:0) Bramki dla zwycięzców zdobyli Brzeski i Szalgowski. Bramka dla „Polonii” padła ze strzału samobójczego Urbańskiego.

Wisła — Gwiazda 7:1 (5:1)

GRUZIĄDZ. W meczu piłkarskim o mistrz. pomorskiej A klasy miejscowa Wisła pokonała wysoko bydgoską Gwiazdę 7:1 (5:1) Bramki dla „Wisły” zdobyli: Blank 4, Sznajder 2 i Młodzieniowski 1. Dla „Gwiazdy” Leliwa z rzutu karnego.

Brda — Chojniczanka 3:0 (2:0)

CHOJNICE. Mistrzowskie spotkanie piłkarskie między „Brdą” (Bydgoszcz) a „Chojniczanką” zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 3:0 (2:0). Bramki dla „Brdy” zdobyli: Nowak 2 i Ziobkowski.

Dokonano wielkiego dzieła

FORDON (ala). Podczas ostatnich lat wojennych poważnemu zmniejszeniu uległa miejsc. szkoła powsz. skutkiem czego powojenne warunki pracy tak dla nauczycieli, jak i dla dzieci były naprawdę trudne. Dzięki jednak inicjatywie tut. Koła Rodzicielskiego na apel kier. szkoły p. Kwapiszewskiego, mieszkańcy Fordonu postanowili szkołę odrestaurować. Podczas minionych wakacji zawrząła praca około remontu budynku i w niespełna 4 tygodnie dokonano tam, mimo kosztów, ale ogromnym nakładem pracy i poświęcenia wielkiego dzieła. Dnia 3 września br. oddano odnowioną szkołę do użytku publicznego. Na wspólnym wieczorku, w którym wzięli udział wszyscy ci, którzy przyczynili się do restauracji szkoły, kierownik szkoły w przemówieniu swoim podkreślił szczególnie fakt, iż do tego wielkiego dzieła przyczynili się w największym stopniu miejscowi rzemieślnicy, którzy po całodiennej pracy w fabrykach nieraz do późnej nocy pracowali dla dobra 600 fordońskich dzieci szkol-

nych, a pracowali oni bezinteresownie. Obok rzemieślników w wielkiej mierze przyczynili się do uruchomienia placówki oświatowej pracownicy SPB, rady zakładowe przedsiębiorstw i fabryk i miejsc. ku piectwo.

Ofiarom społeczeństwa fordońskiego należy się pełne uznanie.

Pożar w hotelu

BYDGOSZCZ (bis). W ub. niedzielę na poddaszu hotelu „Victoria” wybuchł pożar. Zawezwana straż pożarna zlikwidowała ogień w zarodku. Zachodzi podejrzenie, że dokonano podpalenia. MO prowadzi dochodzenia.

Zjednoczenie — Gryf 10:6

TORUN. W meczu pięciarskim o mistrz. Pomorza bydgoskie Zjednoczenie pokonało miejscowy Gryf w stosunku 10:6. Sensacją była porażka mistrza Polski — Gumowskiego, jaką poniósł przez ko z Borowiczem Wyniki techniczne: Borowicz (Zj) znokautował w I r. Gumowskiego. Kruza (Zj) wypunktował Krzemieńskiego Leczkowski oddał punkty wo z powodu nadwagi Przybylskiemu (G). Sowiński pokonał Styranowskiego (G). Wilkiński wypunktował Heklera (G). Richter przegrał przez ko z Szymańskim (G). Pollak zdobył punkty wo z powodu niestawienia się Stockiego (G) Chylą przegrał ze Zmorzyńskim (G).

Tabela mistrzowska

Tabela mistrzowska rozgrywek bokserskiej A klasy Pomorza przedstawia się następująco:

	meczów	pkt.	st.	walk
1 Legia	3	6	36:12	
2 Zjednoczenie	3	4	29:19	
3 Gryf	3	4	26:22	
4 KKS (Inowr.)	3	2	27:21	
5 Brda	3	2	25:23	
6 TUR	3	0	0:48	

Grudziądzki TUR utracił wszystkie punkty w. o.

ramp, gdyż „miarą wielkości narodu są nie jego prawa, lecz pieśń”. Dyr. Horzyca podkreślił, że zadaniem teatru jest — jak by się wyraził Norwid — organizowanie świadomości narodowej, który to program „de wy cały zespół będzie się starał wykonać. Po czym rozpoczęto sztukę utrzymaną przez wszystkich wykonawców na poziomie wielkiego artysty. Skapen Józefa Kondrata podbił widzów swym nieprawdopodobnie ujmującym hulaistwem, obaj starzy ojcowie romantycznych młodzieńców Argant (Adam Cyprina) i Geront (Jerzy Kordowski) przejawili doskonałą znajomość kreowanych charakterów oraz momenty szeregowe komizmu. Romantyczny zalotnik Oktaw (Janusz Borkowski), i Leander (Hieronim Konieczka) mieli młodzieńczą, bezkompromisową postawę wobec uczucia i odpowiednią dozę lekkomyślności. Uroczą Hiacynta — Maria Zyczkowska, a także trzpiotka Zerbinata — Antonina Barczewska, były naturalne, wrażliwe, kobiece i ładnie kontrastowały ze sobą pod względem charakterów. Sylwester Władysława Cichorackiego stał się kapitalnym typem mało rozgarniętego hultaja. Neryna (Teresa Ciemołowska) i Karlo (Ryszard Szerzeniewski) stworzyli dobre postacie charakterów. Inscenizacja, reżyseria, ilustracja muzyczna, podkreślała z umiarem jak najstaranniej opracowaną całość.

Anna Nieławicka.

Co Polacy...

Dyżury aptek: do dnia 27 bm. „Piastowska” ul. Śniadeckich 51, tel. 22-42 i „Przy Placu Teatralnym” ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62.

REPERTUAR TEATRU

Teatr Miejski (ul. Grodzka). Poniedziałek i wtorek godz. 20: „Szelmostwa Skapena”.

REPERTUAR KIN

Pomorzanie: Statek-pułapka. Polonia: Wesoly sublokator. Orzeł: W cieniu podejrzenia. Wolność: Biały kiel. Gryf: Zwycięzcy stepów, Baltyk: Dziewczeta z Nowolipek.

* W środę 24 bm. o g. 18.30 odbędzie się zebranie HKS-u, na które zapraszamy wszystkich członków. Po zebraniu zostaną wyświetlone 4 filmy sportowe.

POLSKIE RADIO

Wtorek, 23 września:

6.00 Progr. og.-polski. 6.50 Progr. na dzień bieł. 8.15 Muz. por. z p'yt. 8.55 Wiad. miejsc. i og.osz. 9.00 Aud. dla szkół: „Grzyby naszych las'w”, opr. J. Lenczewski 11.57 Progr. og.-polski. 14.00 Wiad. z Pomorza. 14.10 Aud. słowno-muz. dla m'odcz.: „Muzyka czeska”. 15.00 Progr. og.-polski. 18.00 Przgl. prasy pom. 18.10 Konc. życheń. 18.43 Koncert reklamowy. 18.58 Progr. og. polski. 24.00 Zakończenie audycji.

Z APROWIZACJI

Przydziały żywnościowe dla powiatu

(a). Ref. Aprop. przy starostwie powiatowym bydgoskim podaje do wiadomości posiadaczom kart zaopatr. na wrzesień br., iż od dnia 25 bm. otrzywać można w wszystkich punktach rozdz. na terenie powiatu: Cukier kat. I. kup. 11 — 0,5 kg. kat. II. kup. 11 — 0,4 kg. kat. I. R. kup. 11 — 0,25 kg. dod. M. kup. 16 — 0,25 kg. dod. D 0-12 kup. 15 — 0,25 kg. Konserwy rybne lub kiszka krwawa kat. I. kup. 28 1 kg. 1 kg. konserw rybnych równa się 3 kg. kiszki krwawej. Śledzie: Kat. II kup. 28 — 1,5 kg. kat. III. kup. 28 — 0,75 kg. kat. II R. kup. 28 — 0,5 kg. kat. C kup. 9 — 0,5 kg. Biskopki zamiast wyrobów cukierniczych dla dod. D-3, D-7 i D 12 kup. 16 po 0,5 kg. Kto z konsumentów nie pobierze towaru w terminie do dnia 30 bm. traci prawo do przydziału. Punkty rozdz. rozliczają się z rozprawdzonych artykułów do dnia 3 października br., jednocześnie przypomina się iż termin rejestracji kart zaopatr. na październik upływa z dniem 6. 10. br. Piekarnie rejestrują karty RCA w ten sam sposób jak na czerwiec. Punkty rozdz. w terminie do dnia 9. 10. br. z o'zą w tut. Urz. zestawienia rejestr. konsumentów wraz z odc. rejestr.

Legia — Brda 11:5

BYDGOSZCZ (tj) W meczu bokserskim o drużynowe mistrz. Pomorza Legia (Che'm'a) pokonała miejscową Brdę w stosunku 11:5 Co prawda w ringu uzyskano wynik 10:6, na skutek jednak protestów stan cyfrowy uległ poprawkom.

Sza'kowski wygrał z Ofczyńskim (B) Radtke przegrał z Lisem (B) Orzeczenie to krzywdzi zawodnika Legii Dormowicz zremisował z Piotrowskim. Naszym zdaniem minimalne zwycięstwo odniósł Piotrowski (B) Meszyński wygrał przez ko z Buryem (B) Paliński (L) pokonał Klimka Cebulak (L) zdobył punkty wo o Bartoszyński (L) przegrał przez dyskwalifikację z Jab'onką Lutobar ski znokautował Zarembe (B) w I rundzie.

W ringu sędziował nieudolnie p. Falkowski Pierwotnym swym orzeczeniem zdyskwalifikował on Meszyńskiego, który opierał się o liny przy wylczeniu Burego (B) Na punkty sędziowali pp. Włosek, Nowak i Ciesielski.

Turniej piłkarski o m. Ośrodka Harcerzy

BYDGOSZCZ (a) Bydgoski Ośrodek Harcerzy rozpoczyna turniej piłkarski. Na starcie staje ponad 16 dru'yn. Losowanie rozgrywek odbędzie się we wtorek 23 bm. w Komendzie Ośrodka o g. 18.30.

U. akt: IV 1 K 44/47

Zarządzenie

Sąd Okręgowy — IV Wydział Karny — w Bydgoszczy w sprawie karnej przeciwko Edwardowi Kühnowi, synowi Augusta i Katarzyny z domu Mertyn, ur. 21. 2. 1905 r. w Julianowie pow. Chelm, zamieszkałemu ostatnio w Toninie pow. Wyrzysk, wyznania ewang., obywatelowi niemieckiemu, rolnikowi, oskarżonemu o to, że w czasie okupacji niemieckiej w Toninie powiatu wyrzyskiego, idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej, należał do sztafetu ochronnych narodowo-socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej (S. S. der N. S. D. A. P.) a zatem o zbrodnię z art. 4 Dekr. z 31. 8. 44 r. Dz. U. nr 4, poz. 16 przy uwzględnieniu zmian z Dekr. z 16. 2. 45 r. (Dz. U. R. P. nr 7, poz. 29) i Dekr. z 10. 12. 46 r. (Dz. U. nr 69, poz. 376) na mocy art. 2 ust. 2-gi 1. 1 lit. f Dekr. z 17. X. 46 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz. U. nr 59, poz. 324) zarządza wszczęcie postępowania sądowego przeciwko nieujętemu Albertowi Ferchowi ostatnio zamieszkałemu w Rojewie pow. Inowrocław. (00283)

w Inowrocławiu, idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej działał na szkodę Leszka Jankowskiego oskarżając go przed „Gestapo“ o wrogle nastawienie do Niemców i szkodenie im, a za tym o zbrodnię z art. 1 Dekr. z 31. 8. 1944 r. (Dz. U. R. P. nr. 4, poz. 16) przy uwzględnieniu zmian z Dekr. z dnia 16. 2. 45 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 29) i Dekr. z 10. 12. 46 r. (Dz. U. R. P. Nr 69, poz. 376) — na mocy art. 2 ust. 2-gi, 1. 1, lit. f Dekr. z 17. 10. 1946 r. o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz. U. R. P. Nr 59 poz. 324). zarządza wszczęcie postępowania sądowego przeciwko nieujętemu Albertowi Ferchowi ostatnio zamieszkałemu w Rojewie pow. Inowrocław. (00283)

Bydgoszcz, dnia 1 września 1947 r. Przewodniczący Wydziału Karnego

Sygn. akt: IV 1 K 49/47

Zarządzenie

Sąd Okręgowy — IV Wydział Karny — w Bydgoszczy w sprawie karnej przeciwko Ernestowi Janke'emu, synowi Wilhelma i Emmy z d. Kastner, ur. 2. 9. 1900 r. w Brudzewach pow. Brodnica, ewangelikowi, wpisnemu do II-giej grupy niemieckiej listy narodowej, nauczycielowi, wdowcowi, zamieszkałemu w Wąwelnie, pow. Wyrzysk, oskarżonemu o to, że idąc na rękę władzy okupacyjnej niemieckiej: a) z końcem roku 1939 w Skoraczewie powiatu wyrzyskiego należał do oddziałów ochronnych narodowo-socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej (Schutzstaffeln der N. S. D. A. P.); b) od roku 1940 do końca okupacji niemieckiej w Wąwelnie powiatu wyrzyskiego należał do narodowo-socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej (N. S. D. A. P.), a zatem o zbrodnię z art. 4 Dekretu

Bydgoszcz, dn. 1 września 1947 r. Przewodniczący Wydziału Karnego

Sygn. akt: IV 1 K 142/47

Zarządzenie

Sąd Okręgowy — IV Wydział Karny — w Bydgoszczy w sprawie karnej przeciwko Albertowi Ferchowi, synowi Rudolfa i Jadwigi z d. Bolmann, ur. 27. 2. 1910 r. w Rojewie, pow. Inowrocław i tamże zamieszkałemu, ewangelikowi, obywatelowi, żonatemu, wpisnemu do II-giej grupy niemieckiej listy narodowej, oskarżonemu o to, że we wrześniu 1939 r.

Bydgoszcz, dn. 1 września 1947 r. Przewodniczący Wydziału Karnego

o zniesieniu specjalnych sądów karnych (Dz. U. R. P. Nr 59 poz. 324). zarządza wszczęcie postępowania sądowego przeciwko nieujętej Urszuli Jandt, ostatnio zamieszkałej w Bydgoszczy ul. Kiliskiego 3. 00283

Bydgoszcz, dn. 1 września 1947 r. Przewodniczący Wydziału Karnego

Sygn. akt: IV 1 K 392/47

Zarządzenie

Sąd Okręgowy — IV Wydział Karny — w Bydgoszczy w sprawie karnej przeciwko Urszuli Jandt z d. Starzyńskiej (zmienione nazwisko na Stark), córce Filipa i Heleny z d. Roszewskiej, urodz. 28. V. 1923 r. w Bydgoszczy, ostatnio zamieszkałej w Bydgoszczy ul. Kiliskiego 3, nieujętej, obecne miejsce pobytu nieznanne, oskarżonej o to, że w wrześniu 1939 r. w Bydgoszczy idąc na rękę władzy państwa niemieckiego i działając z rozezaniem doniosła niustalanej bliżej władzy policyjnej niemieckiej, że Jan Różański zakopał w ogrodzie szpitala przy ul. Pierrickiego rewolwer, aby nie wydać go Niemcom — na skutek czego Różański został aresztowany, a za tym o zbrodnię z art. 2 Dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. Dz. U. R. P. Nr 4 poz. — 16 — przy uwzględnieniu zmian z Dekretu z dnia 16. 2. 1945 r. (Dz. U.R.P. Nr 7, poz. 29) i Dekr. z dn. 10. 12. 1946 r. Dz. U. R. P. Nr 69 poz. 376) — na mocy art. 2 ust. 2-gi 1. 1 lit. f Dekretu z dnia 17. 10. 1946 r.

Bydgoszcz, dn. 1 września 1947 r. Przewodniczący Wydziału Karnego

Przed sezonem piłkarskim poszczególne kluby zawodowe na zachodzie Europy uzupełniają swoje drużyny ko lepszymi graczami, „nabywając“ tego i owego z najlepszych piłkarzy za taką czy inną sumę. W bież. roku na „rynku“ piłkarskim notuje się transakcje, które dowodzą, że dla piłkarzy nastał „złoty okres“.

We Francji za najdroższego dotychczas gracza, którym był Bihel, zapłaciła Marsylia 4.000.000 franków. Rekord Europy w tego rodzaju transakcji należy jednak do piłkarza szkockiego Steela, za którego Liverpool zapłacił niedawno równowartość 7,5 mil. fr. Rekord świat. pobli piłkarz brazylijski — Jair, za którego klub Flamerico zapłacił klubowi z Vasco de Gama 8,5 miliona franków.

Podobny handel piłkarzami ma jednak zastosowanie nie tylko we Francji, Anglii i Brazylii. Również na Węgrzech, w Czechosłowacji, Hiszpanii i Włoszech spotykamy się z takimi praktykami. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że w 1932 r. po meczu Anglia — Austria proponowano za słynnego piłkarza wiedeńskiego Sindelara 20 tys. funtów, co w przeliczeniu na franki według dzisiejszego kursu wynosiło by około 10 milionów.

Tragiczna śmierć 2 dzieci STAROGARD (b) Śmierć w nurtach rzeki znalazło dwoje dzieci w wieku 3 i 5 lat — pracownika Państw. Huty Szkła — Bizonowicza. Dzieci uday się nad rzekę dla zabawy. Młodszego wpadłszy do wody pociągnęło za sobą drugie. Zwłoki jednego — znaleziono dopiero po kilkunastu poszukiwaniach.

Złoty okres piłkarzy

Przy tego rodzaju „sprzedażach“ i „kupnachs“ piłkarzy kupowanemu wzgl. sprzedawanemu graczowi ofiarowuje się premie wzgl. „odstępne“. Tak np. Mateb otrzymał od Marsylii premię w wysokości miliona franków, ale zażądał równocześnie od klubu, który go „sprzedał“, tzn. RG Strasburga, takiej samej sumy. Keller, nabyty ostatnio przez Lyon, ma otrzymać od tego klubu pół miliona franków. To jednak mu nie wystarczy i zażądał od FC Toulouse również pół miliona.

PREZ. BIERUT przyjął delegację miasta Leszna, która wręczyła mu akt nadania obywatelstwa honorowego m. Leszna.

Z JUGOSŁAWII do Polski wyjechał ostatni transport repatriatów polskich w liczbie 162 osób.

W DNIACH od 22 — 27 października odbędą się w Tyrolu manewry jesienne wojsk francuskich stacjonowanych w Niemczech i w Austrii.

Wielką owczą surową zakupuje i wymienia po cenach rynkowych „KROSIENKO“ Fabryka sukna i tkaln'a Własc. A. J. Klimm (00228) Bielsko Oddział w Bydgoszczy, ulica Pomońska 14-4

FABRYKA KOSMETYCZNA „HALINA“ pod Zarządem Państwowym Bydgoszcz, ul. Zduny 14/16 tel. 13-79 poleca: Krem „Halina“ na pęgi, Puder twarzony, Zmywacz do paznokci, Krem „Białe Puch“, Puder dla dzieci, Płyn do włosów „Mag“, Krem Sportowy, Płyn na odolek „Mozollin“, Soli do nóg, Krem Lanolinowy, Esencję rumiankową, Szampon, Pastę do zębów, Lakier do paznokci. Oraz różne maści farmaceutyczne. Ponadto komunikuje, że ZOSTAŁ URUCHOMIONY DZIAŁ OZDÓB CHOINKOWYCH sprzedawanych wyłącznie hurtowo.

POKOST gwarant. czyste llny OLEJE techn. i jadalne poleca M. Wrocławski i S-ka (00289) GDAŃSK-WRZESZCZ ul. Mickiewicza 43 tel. 414-60

AROMATY OWOCOWE Olejki eteryczne, do cukrow lemoniad, lodów, soków itp. poleca (4675) Fabryka Aromatów Owocowych ŁÓDŹ Rodmiejska 22 - Tel. 200-32

SPRZEDAŻ WYTWORNIA TOREBEK DAMSKICH ceratowych — Zigmunt Karon, Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (00097) KRAWATY I SZALE „Włokno“ Łódź, ul. 6-go Sierpnia-Nr 2 tel. 171-03 Stale nowe wzory. Wysyłamy za zaliczeniem. (4991) UWAGA! — Tornistry, teckli, torebki — poleca Zakład Rymarski, Łódź, pl. Wolności 10. (00095) WŁOSIANKĘ najtaniej poleca: Wytwórnia włosianki „Promień“, Łódź, Sienkiewicza 63. (00251) DOM, 2 piętra, 2, 3 pokoje, komfort, Poznań-Ezary — sprzedam. Of. IKP Bydgoszcz, „739“ (739) SAMOCHÓD osobowy — „Opel p 4“, na chodzie, rejestrowany, sprzedam. Bydgoszcz, Długa 56/2. (733)

WOLNE POSADY SEKRETARZA do prowadzenia biura z znajomością pisania na maszynie poszukuje Towarzystwo Przyjaciół Zolnierz w Toruniu. Podanie wraz z życiorysem i odpisami świadectw (wymagane wykształcenie co najmniej średnie) oraz podaniem warunków należy skierować w biurze T. P. Z., gmach Zarządu Miejskiego, pok. 158. Pierwszeństwo mają zdembilizowani. (00279) STOLARZE wykwalifikowani, meblowi i ślusarze maszynowi, potrzebni. Mieszkania zapewnione. Państwowa Fabryka Mebli nr 3 — Słupsk — Grottera 35. (688) GOSPODYNIE starsza, samodzielną, energiczną, inteligentną, przyłmie zaraz — Hotel Warszawski — Wąbrzeźno. (00274) POTRZEBNA — starsza osoba z gotowaniem, do wszystkiego na wieś. E. Wrycza, Subkowy, pow. Tczew. (00267)

PRACY POSZUKUJA KWIŃTET, SEKSTET, dobre sily, bogaty repertuar, wolny 1. 10. Of. Wawryniak, Słupsk, ul. Bałtycka 30, III. (00192) GOSPODYNIE — samodzielną, energiczną, 1. 32, zajmie się gospodarstwem u samotnej osoby lub parostwie. Of. IKP Bydgoszcz pod „Wdowa“. (731)

Przetarg nieograniczony Nr—VII/2-011/P8/47

Wydział Elektrotechniczny Dyr. Okręg. Kolei Państwowych w Gdańsku zaprasza do składania ofert na wykonanie instalacji elektrycznej dla sily i światła w hali gospodarczej w Warsztatach Gl. K. P. w Pile. Projekt wykonawczy do wgladu w gmachu DOKP Gdańsk, pokój nr 417, gdzie również otrzymać można słupe kosztorysy. Termin wykonania robót 40 dni roboczych. Oferty należy złożyć wraz z kwitem wpłaconego wadium w kasie DOKP w wysokości 2 proc. sumy kosztorysowej, w zalakowanych kopertach do skrzynki ofertowej w gmachu DOKP z napisem: Oferta do przetargu nieograniczonego Nr VII/2-011 P/47. Termin rozpoczęcia przetargu o godzinie 12-tej dnia 30 września 1947 r. w gmachu DOKP pokój 417. Jeżeli oferta będzie cofnięta lub zmieniona po wyżej określonym terminie rozpoczęcia przetargu, wówczas złożone wadium przepada na rzecz Dyrekcji O. K. P. w Gdańsku. Ważność ofert — jeden miesiąc. DOKP zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku, bez podania przyczyny. (00295)

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości, wystawiony przez Zarząd Gminy Drogoradz, zaświadczenie RKU Leborg na nazwisko Dobrosielski Stefan, Warbino, gmina Drogoradz, powiat Słupsk. (00193) UNIEWAŻNIAM kartę RKU, wydaną w Chełmie na nazwisko Bładyn Jan, Bobolice, Jedności Narodowej nr 8. (00288) UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową RKU Sopolno. Malinowski, Tadeusz, Kamień, pow. Sopolno. (729) MACIEJEWSKI Władysław unieważnia skradzione dokumenty: kartę RKU, tymczasowy dowód osobisty, wydany 1946 r. (00272) UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, zaświadczenie demobilizacyjne, kartę rowerową, legitymację członkowską Samopomocy Chłopskiej, Piotr Wolnik, Samoclażek. (00269)

UNIEWAŻNIAM

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą, zaświadczenie zwolnienia wojskowego Nr 24/669/I. N. R. KU Nisko, legitymację przedsiębiorstwa, kartę rowerową, prawo jazdy, Bosowski Stanisław, Wąbrzeźno. (00276)

POSZUKIWANIA

POSZUKUJĘ ob. Drygalskiego Stanisława, z zawodu rzemieł. Kto zna miejsce zamieszkania, proszony o informację. IKP Grudziądz, Malogrobowa, pod „Poszukiwany“. (00264) PRZYSTOJNY kolejarz szuka tą drogą przystojnej żony do lat 20, z wyprawą. Zgłosz. z fotogr. do IKP Gdynia, pod „Kolejarz“. (00290) ROZWIEDZIONA, 1. 26, właścicielka sklepu, poszukuje współnika, mającą gotówką, w celu matrymonialnym. Oferty IKP Toruń — „Pomorzanka“. (00281)



— Wie pan, mój Bobiś był przez wiele lat zatrudniony w warietę, jako pies odgadujący myśli. — Wykluczone łaskawa pani. Gdyby tak było, to już dawno byłby mnie ugryzł.

KUPNO FABRYKA „Alfa“ Bydgoszcz, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (ziom, monety, wyroby). (4689) FABRYKA — wyrobów srebrnych — M. Welner i Ska, Łódź, Piotrkowska 112, tel. 120-66, kupuje srebro w każdej postaci. (00200) MIKROSKOPY nawet niekompletne kupujemy. Warsztat optyczny. Łódź, Nowomiejska 3. (4876)

ROŻNE WSPÓLNICZKI — lub współnika poszukuję. Potrzebny kapitał około 2 miliony złotych — do prowadzenia dobrze prosperującego interesu o dużej frekwencji. Jestem samotny, potrzebuję zastęstwa w interesie. Oferty do IKP Gdynia, pod „Wspólnik“. (00297)

ZGUBY CZELADNICZKA krawiecka — (czteroletnia gimnazjum krawieckie) poszukuje posady na Pomorzu, Oferty IKP Toruń, pod „Porządna“. (00277) POLNIAŚZEK Marian unieważnia niniejszym leg. Zw. Zaw. Automobilistów — nr 62.060. (00282)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Bydgoszcz, Marsz. Focha 20 DZIAŁ OGŁOSZENI I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29. Za niedoreczone pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO“ W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI, ODREBNE WYDANIA „IKP“ WYDAWCA: SPOŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW“ BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: Drobne po 15 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opt. za 10 słów. Tusty druk 100% drożej. Ogłosz. millimetr : w tekście 50 zł, za 1 mm. Za tekstem 20 zł. Urzędowe przetargi: 20 zł. Nekrologi od 20—50 zł. Tabela-rzeczne, bilanse 30 zł. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada